



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1.

ŁÓDŹ, SOBOTA 11 SIERPNI 1945 R.

Nr. 53

Jednością silni

Dn. 12 lipca br miały miejsce, po raz pierwszy, wspólne obrady władz naczelnych Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej. W czasie tych obrad władze kierownicze obydwu partii uzgodniły swoje poglądy na sytuację w kraju i zagadnienia chwili. W toku tych obrad władze PPR i PPS postanowiły utrzymać dalszy kontakt między sobą oraz poleciły miejscowym organom partyjnym zacieśnienie kontaktu celem omówienia zadań obydwu partii na różnych odcinkach ich działalności.

Dziś w dziale — „Z życia partii“ — publikujemy instrukcję wydaną wspólnie przez Komitet PPR Dzielnicy Górna Lewa i Komitet PPS Górna Lewa i Fabryczna. Instrukcja ta ustala wzajemną współpracę komórek i kół obydwu organizacji na wszystkich polach działalności, we wszystkich zagadnieniach życia fabrycznego i partyjnego. W ten sposób uczyniony został bardzo poważny krok naprzód, nastąpiło rozszerzenie braterskiej współpracy obydwu organizacji partyjnych. Inicjatywa komitetów dzielnicowych PPR i PPS Górnej Lewej sprzyja dalszemu wzmocnieniu jedności klasy robotniczej, a tym samym i jedności całego obozu demokratycznego.

Inicjatywa towarzyszy peperowców i peperowców Dzielnicy Górna Lewa, posiada tym większe znaczenie, że dziś właśnie przed klasą robotniczą, przed partiami robotniczymi, przed całym obozem demokracji stają nowe wielkie zadania. Trzeba odbudować kraj, utrwalić i rozszerzyć zdobycze demokracji, utrwalić i rozszerzyć zdobycze klasy robotniczej, debić niedobitki reakcji, które, jak świadczy ohydne morderstwo popełnione na towarzyszach Piotrze i Michalinie Zakrzewskich, nie zrezygnowały bynajmniej z walki o swoje folwarki, fabryki i bantki. Musimy walczyć i pracować nad poprawą aprowizacji i warunków bytu robotników i ludzi pracy, musimy walczyć o podniesienie wydajności pracy, o rozwój naszego przemysłu, naszej gospodarki, o stworzenie dobrobytu dla najszerzych mas społeczeństwa.

Aby sprostać tym wszystkim zadaniom klasa robotnicza musi być zjednoczona bardziej, niż kiedykolwiek. I właśnie dlatego inicjatywa towarzyszy z Górniaka posiada tak doniosłe znaczenie. Można nie wątpić, że inicjatywa ta podchwyczona będzie i przez inne organizacje obydwu bratnich partii. W jedności leży nasza siła, rekojmia urzeczywistnienia celów i zadań jakie klasa robotnicza oraz cały obóz demokracji stawiają sobie w chwili obecnej.

Zamieszki w Argentynie

LONDYN, (Polpress). — Z Argentyny donoszą, że w wielu miastach doszło do demonstracji, przeciwko obecnemu rządowi argentyńskiemu. Tłum, który nosił transparenty z napisami „Niech żyje demokracja“ został zaatakowany przez policję. Zanotowano wielką ilość rannych spośród ludności cywilnej.

Stawki płac w kolejnictwie angielskim

LONDYN, (Polpress). — Po siedmiu dniach układów nastąpiło prowizoryczne porozumienie między Towarzystwami kolejowymi, a Zjednoczeniem Pracowników Kolejowych. Stawki oraz warunki pracy będą definitywnie ustalone. Odnośnie 40 godzinnego tygodnia pracy, wysokości uposażeń, oraz odszkodowań za czas choroby, obie strony zgodnie stwierdzają, iż są to problemy o państwowym znaczeniu i muszą być rozpatrywane przez parlament.

JAPONIA CHCE KAPITULOWAĆ

Z warunkiem pozostawienia cesarza przy jego prawach

Nadzwyczajne posiedzenie rządu angielskiego

TOKIO, (Polpress). — Agencja Domei donosi, że rząd japoński przyjmuje ultimatum, wystosowane w Poczdamie przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin, do którego przystąpił rząd radziecki, z tym jednak, że prawa suwerenne cesarza nie zostaną uszczuplone.

Komunikat radia tokijskiego stwierdza, że rząd japoński zwrócił się do rządu szwajcarskiego i szwedzkiego z prośbą o zakomunikowanie tej decyzji rządowi Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Chin i Związku Radzieckiego.

LONDYN, (Polpress). — Rząd angielski zebrał się na posiedzenie nadzwyczajne celem naradzenia się nad sytuacją.

MOSKWA, (Polpress). — Agencja TASS donosi, że w dniu 10 sierpnia japoński minister spraw zagranicznych Togo odwiedził ambasadora radzieckiego w Tokio Malika i złożył na jego ręce notę, w której rząd japoński oświadcza gotowość przyjęcia warunków deklaracji z dnia 26 lipca br, do których przyłączył się również rząd radziecki.

Rząd japoński wychodzi z założenia,

że deklaracja ta nie zawiera żadnych ograniczeń praw cesarza, jako suwerennego władcy Japonii. Rząd japoński prosi rząd radziecki o podanie swego stanowiska w tej sprawie.

Japoński minister spraw zagranicznych Togo, zakomunikował ambasadorowi Malikowi, że analogiczne oświadczenie zostało przedstawione rządowi Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin, za pośrednictwem rządu Szwecji.

LONDYN O PROPOZYCJI

LONDYN, (Polpress). — W angielskich kołach oficjalnych podkreśla się, że japońska propozycja kapitulacyjna nie oznacza bezwarunkowej kapitulacji.

Artykuł 6 proklamacji poczdamskiej z dnia 26 lipca br stwierdza bowiem, że władza i wpływy tych ludzi, którzy oszukali i wprowadzili w błąd naród japoński, oraz wciągnęli go w awanturę wojenną celem dokonania podboju świata, muszą być zlikwidowane.

Osoba cesarza nie została wprawdzie wymieniona, lecz w państwie, w którym dwór cesarski odgrywa tak dominującą rolę, trudno wyobrazić sobie aby można było pogodzić artykuł 6 proklamacji poczdamskiej z zastrzeżeniem japońskim, że władza cesarska ma zostać nienaruszona.

Najwyższe odznaczenie radzieckie dla Marszałka Rola-Żymierskiego

WARSZAWA, (Polpress). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydał dekret o odznaczeniu Marszałka Polak Rola-Żymierskiego orderem Zwycięstwa.

WARSZAWA, (Polpress). — Marszałek Rola-Żymierski odznaczony przez Związek Radziecki Orderem Zwycięstwa — przesłał na ręce generalissimusa Stalina i przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Kalinina tekst o następującym brzmieniu!

Do naczelnego wodza Armii Czerwonej generalissimusa Stalina.

Związek Radziecki zaszczycił mnie najwyższą nagrodą i Orderem Zwycięstwa. W akcie tym widzę uznanie braterskiego narodu radzieckiego dla całego wojska polskiego, które walczy ramię w ramię z Armią Czerwoną pod Waszym dowództwem, ze wspólnym wrogiem — niemieckim faszystem.

Jestem głęboko przekonany, że braterstwo broni Wojska Polskiego z braterską Armią Czerwoną, która przyniosła wolność narodowi polskiemu, będzie nadal rozwijała, jako podstawa pokoju w Europie i rekojmia pokojowej twórczej pracy obu naszych narodów.

M. Rola-Żymierski Marszałek Pol

Emigranci hiszpańscy wracają do kraju

PARYŻ, (Polpress). — Reuter nosi z Madrytu, że rząd hiszpański udzielił pozwolenia na powrót b. prezydentowi republiki hiszpańskiej Alcala Lamy, który sprawował ten urząd aż do 1936 r. i obecnie znajduje się w Argentynie. Przywódca partii radykalnej L. Roux również otrzymał zezwolenie na wjazd do Hiszpanii.

Walki na Dalekim Wschodzie

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego.

W ciągu dnia 10 sierpnia wojska radzieckie na Dalekim Wschodzie walcząc posuwały się w dalszym ciągu w głąb Mandżurii. W rejonie wybrzeża nasze wojska po uporczywych walkach szturmem zawiązały silnie umocnionymi punktami obronnymi Japończyków — miastami i stacjami kolejowymi. — Pogranicznicza, Dunnin, Sanczagou i posunęły się o 30 klm naprzód — zajęły na Wschodnio-Chińskiej linii kolejowej stacje — Saosunfynche (Chobei), Silinche i Macjaoche.

Na zachód i południe od Chabarowska nasze wojska walcząc zajęły: miasta: Lobei Tuncuja — na południowym brzegu rzeki Amur, Zaoce, Chuton (Chulin) — na zachodnim brzegu rzeki Ussuri i posunęły się naprzód od wyżej wymienionych punktów o 20 klm.

W rejonie Błagowieszczeńska nasze wojska sforsowały rzekę Amur i zajęły

na południowym brzegu rzeki — miasta Sachaljan i Ajczun i posunęły się dalej na południe o 15 klm.

W kraju Zabajkalskim nasze wojska w wyniku gwałtownego natarcia zajęły walcząc, ważny węzeł kolejowy i silny punkt oporu nieprzyjaciela — miasto i stację kolejową — Chajlar, jak również zajęły w rejonie jeziora Dalajnur — stację kolejową Argun i posunęły się naprzód od wyżej wymienionych punktów o 20 klm.

W rejonie jeziora Buirnur nasze wojska doszły do przedpoli Wielkiego Chinganu, na południe od miasta Chajlar. W ciągu dnia 10 sierpnia nasze wojska ruchome w kraju Zabajkalskim posunęły się naprzód o 170 klm w kierunku Wielkiego Chińskiego łańcucha górskiego.

Nasze lotnictwo atakowało w dalszym ciągu najważniejsze węzły kolejowe Mandżurii.

Mordercy

Jak donosiliśmy o tym 8 sierpnia wieczorem w mieszkaniu własnym przez zbrodniarzy spod znaku NSZ zamordowani zostali towarzysze Piotr i Michalina Zakrzewscy.

W kogo mierzyli zbiry spod znaku NSZ? We wrogów narodu polskiego? Nie!

Tow. Piotr Zakrzewski, stary działacz robotniczy, całe życie swoje oddał służbie ludu, służbie narodu. Wówczas gdy panowie spod znaku NSZ współpracowali z okupantem niemieckim, tow. Piotr Zakrzewski znajdował się w pierwszych szeregach bojowników przeciwko zaborem, nie żałował swej krwi i życia w walce o wolną, niepodległą i demokratyczną Polskę. Obecnie gdy naród nasz przystąpił do budowy odrodzonej demokratycznej państwowości polskiej tow. Piotr Zakrzewski podobnie jak i jego żona Michalina Zakrzewska oddawali całą swoją energię, zapał pracy dla tej nowej Polski. I właśnie dlatego, że byli dobrymi Polakami, że dobrze służyli Polsce, właśnie dlatego hitlerowskie pachołki spod znaku NSZ skierowali swą broń w ich pierś.

Ohydni bratobójcy nie zawahali się pozabawić rodziców troje dzieci w tym trzymiesięczną córeczkę.

Panowie spod znaku NSZ kierując kule w pierś towarzyszy Piotra i Michaliny Zakrzewskich pragnęli zastra-

żyć peperowców, zastraszyć robotników. Pomylili się w swoich rachubach. Potworna zbrodnia wywołała powszechne oburzenie w klasie robotniczej i w całym naszym społeczeństwie. Oburzenie to znalazło swój wyraz w rezolucjach przyjętych na zebraniach załóg robotniczych w szeregu fabryk łódzkich.

Klasa robotnicza i cały obóz demokracji w Polsce zdecydowany jest złamać reakcję, wytepić wszelkie jej wpływy w narodzie. Tragiczna śmierć towarzyszy Zakrzewskich raz jeszcze przypomina nam, że nie może być i nie będzie kompromisu między tymi, którzy budują nową Polskę, a bandami reakcyjnych skrytobójców.

Komitet Wojewódzki i Komitet Łódzki PPR wzywa klasę robotniczą Łodzi do wzięcia licznego udziału w manifestacyjnym pogrzebie ofiar ohydnych morderstw NSZ-owskiego, który odbędzie się dziś o godz. 3 po południu z lokalu Polskiej Partii Robotniczej — Dzielnica Bałuty, ul. Zgierska 71.

Licznym udziałem w manifestacyjnym pogrzebie towarzyszy Piotra i Michaliny Zakrzewskich robotnicy łódzcy złożą hołd pamięci wienych bojowników sprawy robotniczej, zademonstrują swoją wolę łobicia reakcji, zamaniestują swoją gotowość walki o utrwalenie demokracji w Polsce, o silną niepodległą demokratyczną Polskę.

Przemówienie Prezydenta Trumana

Narody Zjednoczone — pozostaną na zawsze zjednoczone i silne

NOWY JORK. (Polpress). Po powrocie do Waszyngtonu prezydent Truman wygłosił przemówienie, w którym omówił wyniki konferencji berlińskiej oraz przedstawił wytyczne polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Na wstępie prezydent Truman podał do wiadomości, że Stany Zjednoczone zamierzają zachować na przyszłość bazy wojskowe, konieczne dla zabezpieczenia interesów Ameryki. Specjalna komisja ekspertów określi, jakie bazy mają zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Prezydent podkreślił, że trzecia wojna światowa mogłaby spowodować zagładę ludzkości, wobec czego Narody Zjednoczone, a w szczególności wielkie mocarstwa, będą w dalszym ciągu prowadziły politykę przyjaźni i współpracy.

„Narody Zjednoczone — powiedział prezydent — pozostaną zjednoczone i silne. Nie wolno dopuścić do tego, aby w przyszłości znalazł się ktoś, kto by mógł nas rozdzielić, lub pokonać”.

Przedstawiając wyniki konferencji berlińskiej, prezydent Truman oświadczył, że nie zawarto tam żadnych tajnych porozumień, za wyjątkiem niektórych układów, o charakterze wojskowym. Jeden z tych tajnych układów przestał być tajemnicą, dotyczy on przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny przeciwko Japonii. Prezydent podkreślił, że Związek Radziecki zgodził się wystąpić przeciwko Japonii, nim został poinformowany o bombie atomowej.

„Witamy z radością — powiedział prezydent — naszego bohaterstwa i zwycięskiego sojusznika w walce przeciwko Japonii”. Japończycy dowiedzą się wkrótce o dalszych tajnych układach wojskowych, zawartych w Berlinie. Następnie omówił prezydent uchwały berlińskie, dotyczące likwidacji niemieckiego potencjału, niemieckiego sztabu generalnego i pruskiej tradycji militarnej.

Sojusznicy będą popierali w Niemczech rolnictwo i przemysł, zaspokajający pierwsze potrzeby. Odszkodowania zostaną pokryte z urządzeń fabrycznych i z dóbr, które nie będą konieczne dla pokojowego przemysłu Niemiec.

Związek Radziecki i Polska otrzymają odszkodowania z własności niemieckiej, znajdującej się w radzieckiej strefie okupa-

cyjnej, z zasobów niemieckich w Bułgarii, Finlandii, na Węgrzech, w Rumunii i Wschodniej Austrii, oraz urządzeń przemysłowych, znajdujących się w Niemczech Zachodnich wedle klucza, ustalonego na konferencji w Berlinie. Związek Radziecki i Polska otrzymają łącznie około 50 proc. wszystkich majątków niemieckich, przeznaczonych na pokrycie odszkodowań.

Przechodząc z kolei do sprawy polskiej, prezydent Truman oświadczył, że znaczna część terenów radzieckiej strefy okupacyjnej, oddana została polskiej administracji. Umożliwi to Polsce osiedlenie w okęgach Zachodnich tych Polaków, którzy w drodze repatriacji wracają do Kraju. Polska będzie stanowiła jednolitą pod względem narodowym całość. Uchwały berlińskie przyczynią się do stworzenia silnego, niezależnego Państwa polskiego. Część Prus Wschodnich, zgodnie z decyzjami powziętymi na Krymie, przyznana została Związkowi Radzieckiemu. W ten sposób Związek Radziecki, który przyczynił się w tak wielkim stopniu do zwycięstwa w Europie, otrzyma niezamierzający port kosztem Niemiec.

Na konferencji berlińskiej zapadły również postanowienia w sprawie przyszłości

b. satelitów osi, t.j. Finlandii, Rumunii, Bułgarii i Węgier. Kraje te będą niepodległe. Narody Zjednoczone dążyć będą do odbudowy ich, aby z czasem mogły się stać członkami Narodów Zjednoczonych. W dalszym ciągu przemówienia Prezydent Truman oświadczył, że Stany Zjednoczone popierać będą też umiędzynarodowienia niektórych dróg wodnych w Europie. Dotyczy to przede wszystkim cieśniny Dardanelskiej, Dunaju, Renu i kanału Kilońskiego. Prezydent Truman podkreślił konieczność okazania jak największej pomocy wyzwolonemu narodowi Europy, w jak najkrótszym czasie.

W sprawie bomby atomowej prezydent zapowiedział utworzenie specjalnej komisji, która sprawować będzie kontrolę nad produkcją nowej broni. Prezydent Truman zakończył przemówienie stwierdzeniem, że wydarzenia lat ostatnich dowodzą, że społeczeństwo ludzkie, oparte na zasadach demokratycznych, jest potężniejsze i bardziej twórcze, niż jakikolwiek inny system rządów. Trzy wielkie mocarstwa są obecnie bardziej niż kiedykolwiek zdecydowane do zrealizowania zasad sprawiedliwości i utrwalenia powszechnego spokoju.

Żołnierz chce wrócić do Kraju Rezolucja wieceu żołnierzy polskich w Glasgow

LONDYN. (Polpress). — Na licznych zebraniach żołnierzy polskich w Anglii przyjmowane są rezolucje w sprawie powrotu do Polski. Żołnierze zgromadzeni w Glasgow, uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

„My żołnierze polscy w Wielkiej Brytanii wyrażamy pragnienie jak najszybszego powrotu do niepodległej Ojczyzny, oddania się pod rozkazy Naczelnego Dowódcy Marszałka Żymierskiego.

Wyrażamy gorące poparcie Rządowi Jedności Narodowej za jego dotychczasowe osiągnięcia, w dziedzinie odbudowy zniszczonego kraju i ugruntowania demokracji w Polsce.

Potępiamy zbrodniczą działalność Pana Kwapińskiego, skutkiem której część załogi polskiej Marynarki Handlowej opuściła statki, opóźniając przez to nasz wyjazd do Kraju. Nawołujemy Marynarzy polskiej Marynarki Handlowej,

do natychmiastowego podjęcia pracy na naszych statkach dla dobra wyzwolonej Ojczyzny”

Rezolucję za zebranych podpisał: kapitan Mueller, starszy strzelec Gwóźdź, plutonowy Przewoźnik i inni.

Delegaci zebrani w Barwick w imieniu swych oddziałów postanowili przyłączyć się do apelu generała Paszkiewicza i Modelskiego.

„Uznajemy — ogłosili oni — jako jedyną władzę legalną Rząd Jedności Narodowej w Warszawie. Całkowicie i bez zastrzeżeń podporządkowujemy się rozkazom naczelnego dowódcy Wojska Polskiego w Kraju.

Chcemy wrócić do naszych rodzin, chcemy wziąć udział w odbudowie Ojczyzny. Pragniemy bronić granic Rzeczypospolitej. Niech Ci którzy wyrzekają się swych współbraci, opuszczają szeregi i sztandary.

Czang-Kaj-Szek do Generalissimusa Stalina Deklaracja, która wywołała entuzjazm w Chinach

MOSKWA. (Polpress). Czang-Kaj-Szek przesłał na ręce Generalissimusa Stalina depeszę następującej treści:

Deklaracja Związku Radzieckiego o wypowiedzeniu wojny Japonii wywołała wielki entuzjazm w Chinach. W imieniu rządu, narodu i armii chińskiej mam zaszczyt wyrazić Waszej Ekszelencji, rządowi radzieckiemu, bohaterstwu i narodowi radzieckiemu i niezwykłemu Armii Czerwonej nasz największy podziw.

Od pierwszej chwili naszej wojny w obronie ojczyzny, Związek Radziecki okazywał nam ogromną pomoc moralną i materialną, za którą naród nasz jest bardzo wdzięczny. Gdy Związek Radziecki został zaatakowany przez Niemcy hitlerowskie, naród nasz odnosił się z wielką życzliwością i głęboką sympatią do walki narodu radzieckiego o wolność.

Gdy sławne armie Związku Radzieckiego pod mądrym kierownictwem Waszej Eksce-

lencji zatrzymały nieprzyjaciela, a następnie odepchnęły go wstecz, zlikwidowały legowisko nazizmu i przywróciły pokój Europie, czyni to natchnęły nas wiarą w przyszłość, siłą i energią do dalszej walki.

Obecnie gdy Związek Radziecki po pokonaniu Niemców, dokłada wszelkich sił, aby jak najszybciej przywrócić światu pokój i działając wspólnie z Chinami, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i innymi sojusznikami, wypowiedział wojnę państwu, które pierwsze dokonało agresji, armie nasze mają zaszczyt walczyć u boku Armii Czerwonej.

Jestem przekonany, że Japonia, która znajduje się obecnie w beznadziejnej sytuacji, będzie dzięki przystąpieniu Związku Radzieckiego do wojny w ciągu krótkiego czasu pokonana i rozbita, co przyspieszy przywrócenie pokoju w całej Wschodniej Azji.

Obrady Komisji odszkodowań

MOSKWA. (Polpress). Zgodnie z postanowieniem konferencji berlińskiej o wejściu przedstawicieli Francji, w skład międzynarodowej komisji odszkodowań wojennych, do Moskwy przybyła delegacja francuska.

Na czele delegacji stoi deputowany Rouel, zastępujący szefa delegacji posła

Coulondra, który z powodu choroby musiał pozostać we Francji. Delegacje powitali na lotnisku sekretarz generalny międzynarodowej komisji Odszkodowań Wojennych Arkadiew, ambasador republik francuskiej w ZSRR generał Catroux oraz członkowie ambasady francuskiej.

ZASP nie jest zw. zawodowym

Okręgowa Rada Zw. Zaw. w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 7 sierpnia b.r. odbył się w Warszawie 18 Zjazd Związku Artystów Scen Polskich. Ponieważ Z.A.S.P. nie jest zrzeszony w Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Warszawie, i K.C.Z.Z. nie była o zjeździe powiadomiona, sam Zjazd i Związek ten

uniemożliwiamy. Organizacja ta może istnieć w formie Stowarzyszenia, lecz nie Związku Zawodowego. Dalej podajemy, że organizowany jest Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki, który skupiać będzie wszystkich pracowników teatrów domów kultury, artystów i t.d.

Nauczyciele Meksyku Poisce

MEKSYK. (Polpress). — Meksykański Związek Nauczycieli, liczący 50.000 członków, przesłał za pośrednictwem Polskiego Związku Demokratycznego w Meksyku, serdeczne życzenia narodowi i Rządowi polskiemu.

Uznanie rządu Austrii

WASZYNGTON. (Polpress). — Rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, podały dzisiaj do wiadomości, że uznają niepodległość Austrii i że rząd utworzony przez dra Rennera będzie nadal sprawował władzę pod kontrolą sojuszników.

Do przeprowadzenia wyborów Austria będzie podzielona na cztery strefy okupacyjne w obrębie granic z roku 1937. Naczelną władzę sprawować będzie Międzysojusznicza Rada Kontroli.

Zjednoczenie hiszpańskich partii republikańskich

LONDYN. (Polpress). — Agencja Reutersa donosi z Meksico City, że premierowi hiszpańskiemu doktorowi Negrinowi udało się, po raz pierwszy od zakończenia wojny domowej w Hiszpanii, doprowadzić do zjednoczenia wszystkich partii republikańskich.

Na zebraniu przedstawicieli wszystkich partii republikańskich postanowiono jednomyślnie zwołać posiedzenia kortezów (parlamentu hiszpańskiego), na którym wygłosił przemówienie ostatni przewodniczący parlamentu.

Komisja badania zbrodni niemieckich

WARSZAWA. (Polpress). — Przy Min. Sprawiedliwości utworzona została Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce

Celem jej jest zbieranie materiału i przeprowadzanie badań dotyczących zbrodniczej działalności niemieckich władz państwowych, władz partyjnych NSDAP a także wszelkich instytucji niemieckich w latach od 1939 do 1945 r. zarówno w stosunku do obywateli polskich, zamieszkałych w kraju i za granicą, jak i w stosunku do obywateli innych państw, którzy w tym okresie przebywali w Polsce.

Zasłużona kara dla hakatysty

KATOWICE. (Polpress). — Specjalny Sąd Karny na sesji wyjazdowej w Będzinie rozprawy sprawę Alfreda Seidla, obywatela niemieckiego.

Jako właściciel fabryki łańcuchów w Chorzowie szykanował robotników, denuncjował ich przed policją niemiecką, znieważał, groził zesłać ich do obozu koncentracyjnego i bil.

Seidel został skazany na 12 lat więzienia, pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 10-ciu nadto na konfiskatę fabryki w Chorzowie i dwóch domów.

W sprawie 15 sierpnia

Dzień 22 lipca, uznany uchwałą VIII-ej Sesji KRN świętem, odrodzenia Polski, jest równocześnie wielkim dniem w dziejach naszych sił zbrojnych.

Dnia 22 lipca 1944 r. równocześnie z powstaniem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego nastąpiło zjednoczenie I-ej Armii Polskiej w ZSRR z podziemną Armią Ludową w jedno Wojsko Polskie. W dniu tym powołane zostało Naczelne Dowództwo W.P. któremu podporządkowały się zarówno regularne polskie jednostki wojskowe, stworzone poza granicami kraju, jak i zbrojne organizacje podziemne.

Odrodzone 22 lipca 1944 r. Zjednoczone Wojsko Polskie w ciągu roku swego istnienia wzięło u boku Armii Czerwonej, znaczny udział w wyzwoleniu terytorium Rzeczypospolitej spod okupacji, odzyskało dla Polski, utracone przed wielkimi ziemie słowiańskie nad Odrą, Nisą i Bałtykiem i po raz pierwszy w dziejach zatknęło biało-czerwony sztandar, obok radzieckiego sztandaru na murach zdobytego Berlina.

W zwycięskiej kampanii 1945 roku nasze młode wojsko okryło chwałą swe sztandary, wskrzeszając dni najświetniejszych zwycięstw oręża polskiego. Rocznicą narodzin tego wojska, dzień 22 lipca w związku z uchwałą KRN o obchodzeniu Święta Odrodzenia Polski, uznany został rozkazem Naczelnego Dowództwa W.P. za doroczne święto odrodzenia i zjednoczenia Wojska Polskiego.

Tym samym dzień 15 sierpnia jest normalnym dniem zajęć we wszystkich jednostkach Wojska Polskiego.

Nowe źródło siły

LONDYN. (Polpress). — Prasa angielska zamieszcza liczne artykuły popularno-naukowe, wyjaśniające zasadę oddziaływania atomu.

„News Chronicle” w artykule pt. „Początek czy koniec” przestrzega wiać przed strasliwymi konsekwencjami, jakie może pociągnąć za sobą nowy wynalazek. Autor podkreśla, że rozwój nauki powinien iść w parze z rozwojem etyki, w przeciwnym bowiem wypadku grozi ludzkości zagłada. Należy pamiętać, że siła, która porusza i zmienia materię, tkwi w mózgu i sercu człowieka. Należy więc podchodzić do nowych wynalazków z punktu widzenia humanitaryzmu. Postęp nauki powinien służyć dobru ludzkości. Dla osiągnięcia tego celu należy oddać produkcję bomb atomowych ścisłej kontroli międzynarodowej.

„Daily Herald” zastanawia się nad problemem, czy Wielka Brytania i Stany Zjednoczone mają zachować dla siebie tajemnicę nowej broni. Dziennik uważa, że wynalazek ten nie powinien stać monopolem poszczególnych krajów. Należy tajemnicę tę powierzyć jakemuś ciału międzynarodowemu i udzielić, że wszelkie wynalazki, bez względu na to kto ich dokonał, mają się stać własnością całej ludzkości.

„Times” podkreśla, że wielkie zwycięstwo nauki nie jest dziełem przypadku, lecz ukoronowaniem długotrwałych i ciężkich wysiłków wielu wybitnych umyślników. Nie wiadomo jeszcze, jakie następstwa pociągnie za sobą wynalazek, lecz pewnym jest, że otworzyły się nowe pola dla badań, które mogą zmienić oblicze świata i życie człowieka. Nowy wynalazek stawia wobec mężów nauki nowe zadania. Muszą oni bowiem znaleźć sposób skutecznej kontroli nad produkcją tej niebezpiecznej broni.

O kontroli społecznej

Okręgowa Komisja Kontroli Społecznej, przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych, opiera się w swej działalności, zasadniczo, na Radach Zakładowych. Każda Rada wydziela jednego ze swych członków, który pozostaje w ciągłym kontakcie z Komisją Kontroli:

Kompetencje Komisji są szerokie. Ma ona prawo wglądać wszędzie, gdzie dzieją się rzeczy, które dzieć się nie powinny. Krótko mówiąc, są to oczy klasy robotniczej, która ponosi dziś największe ofiary przy odbudowie państwa i nie chce tolerować łajdactw dziejących się poza jej plecami.

Niedawno, robotnicy firmy „Fabrykant”, zwrócili się, po przez Radę Zakładową do Komisji Kontroli Społecznej, ze skargą, że piekarnia, która dostarcza fabryce chleba, oszukuje robotników, dając zię wagę (130 — 270 grm. na bochenku). Komisja zmusiła piekarza do wyrównania braku za cały okres dostarczania chleba wstecz.

Robotnicy pewnej fabryki przyszli ze skargą, że zjednoczenie danego przemysłu chce bezpodstawnie usunąć dyrektora fabryki, którego oni uważają za solidnego i uczciwego pracownika.

Komisja zainteresowała się tą sprawą, przeprowadziła dochodzenie i ustaliła, że Zjednoczenie chciało postawić na kierownictwo tej fabryki „swolch ludzi”. W tym celu wysłano „komisję”, złożoną z tych właśnie kandydatów dla skontrolowania produkcji w fabryce. „Komisja” naturalnie ustaliła, że dyrektor fabryki jest do niczego i trzeba go koniecznie usunąć.

Fakty ujawnione przez Komisję Kontroli Społecznej wykazały coś wręcz przeciwnego i amatorzy dobrych posad musieli zrezygnować, a dawny dyrektor, ku zadowoleniu robotników, pozostał na swoim miejscu.

To są, niestety, tylko dwie sprawy ważniejsze, wyłowione przeze mnie z akt o działalności Komisji, wykopane zresztą z całego stosu spraw drobnych i nie istotnych.

Komisja Kontroli Społecznych musi wejść wszędzie, musi wypełniać z naszego życia chwasty, które się panoszą na wielu odcinkach naszej odbudowy. Komisja Kontroli Społecznej przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w dotychczasowej swojej działalności nie potrafiła uchwycić głównych spraw, istotnych spraw interesujących całą klasę robotniczą i szerokie rzesze społeczeństwa, rozdrabniając się w drobniactwach codziennych. Tak na przykład Komisja Kontroli Społecznej dotychczas nie zajęła się poważnie słynną sprawą chleba, która wywołuje tyle protestów, mleka, które gdzieś wysycha, nie docierając do dzieci robotniczych i do ojców i matek tych dzieci, precjujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia, albo sprawą przydziału odzieży roboczej, którą częstokroć otrzymują akurat ci, którym ona najmniej się należy, zaś ślusarze, monterzy, smarownicy, często gęsto niszczą swoje ostatnie łachmany. Może być, że Komisja robiła coś w tym względzie, ale, jak dotychczas, nie dotarło to do wiadomości publicznej.

Komisja Kontroli Społecznej przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych, jak dotąd, nie wykorzystuje w pełni swych szerokich kompetencji. A szkoda! Trzeba,

Z życia partii

O JEDNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ

Poniżej zamieszczamy instrukcje Komitetów Dzielnicowych Górnej-Lewej i Fabrycznej w Łodzi PPR i PPS do kół i komórek partyjnych:

Ścisłe współdziałanie dwóch partii robotniczych PPR i PPS — jest na obecnym etapie rozwoju wyrazem jedności klasy robotniczej.

Jedność jest podstawowym warunkiem obrony i rozbudowy demokratycznych praw klasy robotniczej i całego ludu pracującego przed zajądłymi próbami reakcji powrotu do władzy; jest ona podstawową drogą obrony wielkich reform społecznych i wolności ludu w odrodzonej i demokratycznej Polsce.

W celu zacieśnienia wzajemnej współpracy naszych organizacji partyjnych do najniższych ogniw organizacyjnych — kół i komórek fabrycznych — dzielnicowe komitety — Komitet PPR Dzielnicowy Górna-Lewa i Komitet PPS dzielnicowy Fabryczny — postanawiają wydać uzgodnioną wzajemnie instrukcję do organizacji partyjnych.

WZAJEMNA WSPÓLPRACA

a) Komitety Dzielnicowe polecają kółom i komórkom swojej dzielnicy zacieśnić zgodną wzajemną współpracę na wszystkich odcinkach pracy, we wszystkich zagadnieniach życia fabrycznego i partyjnego.

Nie wykluczając różnicy zdań, ścisła braterska współpraca powinna zapewnić szybkie uzgodnienie poglądów.

b) Komitety dzielnicowe uważają, że usunięcie wzajemnych nieufności w toku codziennego współdziałania jest najlepszą i jedyną drogą, która zapewni jedność działania klasy robotniczej.

c) Zgodne współdziałanie i uzgadnianie poglądów nie może naruszyć podstawowych programowych wytycznych obu partii.

d) Przyjazne dyskusje nie wykluczające nawet poważniejszych różnic zdań, są drogą wiodącą ku zgodności poglądów i działania.

e) Przez ścisłe i braterskie współdziałanie, naszych partii widoczna się staje perspektywa całkowitej jedności klasy robotniczej.

f) Dla uzgodnienia wytycznych wspólnej

działalności kół i komórek partyjne wylonią stałe Komisje Porozumiewawcze.

WSPÓLPRACA W RADACH ZAKŁADOWYCH

a) Komitety Dzielnicowe zalecają kółom i komórkom partyjnym najściślej współpracę na terenie Rad Zakładowych.

b) Podstawą współdziałania powinny być zarówno ogólne interesy państwa, interesy przemysłu jak i dbałość o rozwiązanie codziennych interesów robotników.

c) Czujność na działalność reakcji, która wykorzystując chwilowe, powojenne trudności, próbuje ubierać się w toge obrońcy interesów robotników — jest podstawowym obowiązkiem każdego kół i komórki partyjnej. Wymaga ona wielkiej umiejętności w przewidywaniu zamierzeń wroga, uprzedzenia ich szkodliwym posunięciem i umiejętnego odparowania w celu izolowania reakcji od masy.

d) Współdziałający na terenie Rad Zakładowych towarzysze powinni dbać o ścisłe wypełnienie przez dyrekcję warunków umowy zbiorowej i zabezpieczenia innych ogólnych praw robotnika i pracowników umysłowych.

e) Współdziałający na terenie Rad Zakładowych członkowie obu partii powinni dbać o harmonijną współpracę z bezpartyjnymi członkami Rad Zakładowych.

PRACA PROPAGANDOWA

a) Komitety dzielnicowe zobowiązują kół i komórki partyjne do najszerszego propagowania idei jedności klasy robotniczej, jako jedynej drogi dla obrony i rozbudowy demokratycznych praw klasy robotniczej przed zakusami reakcji.

b) Komórki i kół partyjne powinny wspólnie dbać o właściwy kierunek prac na świetlicach uzgadniając wytyczne pracy polityczno-wychowawczej i samorodnej twórczości artystycznej zespołów robotniczych.

c) Kół i komórki partyjne dbać będą o harmonijną współpracę na terenie komisji kulturalno-oświatowej przy Radach Zakładowych.

d) Nie zamazując swego ideowego oblicza

wyrzekając się propagowania wytycznych ideowych i programowych swych partii — kół i komórki partyjne będą zgodnie propagować wytyczne programowe obozu demokratycznego oraz, wiążące obie partie zasady ideologii socjalistycznej.

e) W celu ideologicznego zbliżenia obu kół partyjnych, które powinny utrwalać drogę do całkowitego zjednoczenia, kół i komórki partyjne organizować będą międzypartyjne zebrania dyskusyjne.

f) Komisja Porozumiewawcza dbać będzie o właściwą pracę ideologiczną wśród inteligencji, personelu inżyniersko-technicznego i administracyjnego swych przedsiębiorstw, przyciągnięcia jej do współpracy kulturalno-oświatowej.

PODNIESIENIE WYDAJNOŚCI PRACY

a) Wydajność pracy, jakość wyrobów, dbałość o stan maszyn i narzędzi, dyscyplina pracy — powinny być miernikiem wartości członka partii.

b) Członek partii powinien przewodzić bezpartyjnym robotnikom w podnoszeniu wydajności pracy, w przechodzeniu na obsługę większych ilości maszyn, wzorowo przestrzegać dyscypliny pracy.

c) Kół i komórki partyjne popularyzować będą osiągnięcia pracy przodujących robotników.

d) Kół i komórki partyjne dbać będą o rozwój wysiłku pracy na przedsiębiorstwach wzorowy porządek, które przyczyniać się będą do podnoszenia wydajności pracy, o właściwą mobilizację entuzjazmu robotników, którzy zapewnią wypełnienie państwowego planu produkcji.

e) Komisja Porozumiewawcza, wspólnie z Radą Zakładową zabezpieczy właściwą współpracę z administracją fabryczną, by zapewnić wykonanie norm pracy, usprawnić system akordowo-premialny zapłaty, wypełnienie planu produkcji i zabezpieczyć ochronę pracy robotników.

ZAGADNIENIA ORGANIZACYJNE

a) Kół i komórki partyjne zabezpieczą się i najbardziej spryśnięte wykonanie wszystkich dyrektyw wyższych organów partyjnych.

b) Kół i komórki partyjne uzgadniać będą wspólne wystąpienia, udział w manifestacjach, organizację obchodów w państwowych i międzypartyjnych.

c) Kół i komórki partyjne informować będą wzajemnie o wszelkim naruszeniu dyscypliny przez poszczególnych członków partii, które osłabiają współpracę obu partii i podciągają ich do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

d) Komisje Porozumiewawcze zapewnią pomoc kółom i sekcjom młodzieżowym, zapewnienie prawa młodzieży na fabrykach, udzielenie pomocy młodzieżowym klubom sportowym i klubom sportowym, dbać o właściwy poziom zawodowej nauki młodzieży, podniesienie kwalifikacji zawodowych młodocianych robotników i poprawienie stosunku do uczniów.

Komisja Porozumiewawcza
E. Wróblewski, Z. Śniecikowski,
F. Dankowski, J. Dąbrowski

9 sierpnia 1945 roku.

Nie oddamy naszej fabryki oświadczają robotnicy „Wierzbowianki”

Od Rady Zakładowej fabryki „Wierzbowianka” otrzymaliśmy list, w którym piszą:

„Byli właściciele fabryki „Wierzbowianka” M. Bornsztajn i jego wspólnicy wszczęli sprawę o zwrot fabryki. Stwierdzamy kategorycznie, że na to robotnicy się nie godzą. Wszyscy robotnicy jednogłośnie wypowiedzieli się przeciw oddaniu fabryki. Myszmy — twierdzą robotnicy uruchomili fabrykę sami w najgorszych warunkach, zaraz w styczniu, kiedy były mrozy i wielki głód. Maszyny były zardzewiałe. Pracowa-

waliśmy bez wypłaty, myśląc tylko o odbudowie kraju. Teraz, gdy fabryka jest uruchomiona, przyszli właściciele przedwojenni po „swoją” fabrykę.

Może przypomnieć, im, jak rządili przed wojną? Może, przypomnieć niezliczoną ilość strajków, które odbywały się przeciw nim? Za wiele miejsca by zajęło. Jedno chcemy tylko powiedzieć — jeśli tym panom zachciało się po staremu gospodarzyć w naszej fabryce, to niechaj wiedzą, że nie pozwolimy!

Edward Sobczak

Pamiętajmy o rannych i inwalidach

Czy pamiętacie o tych, którzy za cenę swych cierpień zdobyli dla nas Wolność?

Leżą jeszcze w szpitalach dziesiątki tysięcy rannych — czekają na protezy dziesiątki tysięcy inwalidów wojennych.

Pomyślmy, czy zapewnić mają czas ludzkie unieruchomieni przez chorobę lub kalectwo?

Tylko książka — dobra książka podniesie

żęby. Okręgowa Rada Związków Zawodowych oraz Rady Zakładowe zwróciły na tę sprawę baczną uwagę.

K. Klimczak.

człowieka na dach rozpędzi czarne myśli, wskaże światło na drodze.

Tylko książka pozwoli przetrwać pogodnie te najcięższe chwile okaleczonych przez wojnę ludzi.

Dostarczmy takich książek naszym chorym i inwalidom!

Przyniesmy je do najbliższej placówki Polskiego Czerwonego Krzyża, który przekaże je do świetlic szpitalnych i schronisk.

Polski Czerwony Krzyż w Łodzi
ul. Piotrkowska 236

J. KRYMOW

Statek „Derbent”

Przekład Zofii Petersowej

— No, łap hol, Mustafa! — rzekł oglądając się po obecnych, jakby zapraszając do śmiechu. — Twoja maszyna i tak nie ciągnie! Tj, Mustafa nie przegap szczęścia!

Gusejn szarpnął się jak ukaszony i wznosił pięść. Jego twarz skrzywiona z bólu była potworna.

— Odejdź ode mnie, trutniu! — ryknął z wściekłością nacierając na marynarza. — Idź, bo cię uduszę!

Chrulew cofał się z wyciągniętymi przed siebie rękami.

— No, no, tylko ręce przy sobie! — rzekł przedko i z cicha. — Przecież ja tylko tak, żeby się pośmiać. Widzieliście, chłopcy!

Wokół nich od razu zamknął się i za huczał pierścień ciekawych. Zza ramienia Gusejna wysunęła się okrągła, piegowata twarz Włodka Makarowa.

— Nie bić się Mustafa! — krzyknął

chłopak z gniewem. — Czyż to człowiek? Plunąć mu w twarz, a on obetrze się i pójdzie dalej!

— A to co takiego! — tonem naczelnika krzyknął Alawdin. — Nie bić się, chłopcy!

Basow śpiesznie podszedł do hałasującej grupy ludzi na mostku. Dobiegł go chłopięcy donośny głos Włodka:

— Dlaczego wzięliśmy na mielizny przy przystaniach? Dlaczego bez ładunku robimy najwyżej osiem mil? Niech ktoś odpowie!

— Możemy jednak podczas następnej rejsu dać im po nosie — rzekł Basow przeciskając się do radiotelegrafisty. — Czekaj, Wasia, ja ci odpowiem.

Teraz wszyscy patrzyli na niego, więc z naprężenia głos mu się na chwilę urwał. — Żeby tylko teraz nie osłabnąć! — przemknęło mu przez głowę. Szukał po-

mocnika instruktora politycznego, ale go nie było.

— Czemu tak wrzeszczycie? — spytał ordynarnie, napotkawszy rozbiegane spojrzenie Gusejna i zwracając się do niego. — Wszystko to, jest zrozumiałe. Oni nas w ogóle nie uważają za ludzi. A ty śmiejesz się z tego? — Szybko odwrócił się do Chrulewa. — To znaczy, że zgadzasz się z nimi?

— Takich jest wśród nas wielu! — wrzasnął Włodek. — Dla nich wszystko jest obojętne! To przez nich tak się męczymy!

Za plecami Basowa ktoś zaczął kręcić się i mechanik odczuł jego gorący oddech na karku. Z zupełną pewnością siebie podniósł głos:

— Możemy dać im po nosie! Niech dzisiaj będą na pierwszym miejscu i niech na przystani naftowej wysmiewa nas byle pies, a my możemy dać im rade! Przede wszystkim trzeba poprawić motor, następnie zaoszczędzić czasu na postojach.

— A kiedy chodzić na spacer? — wstawił ktoś chichocząc.

Natychmiast zaczęto go uciszać, sów nawet się nie obejrzał.

— Oszczędzać, oszczędzać każdą minutę! Szturmami powinni pilnować by odbijano od brzegu zaraz po zuku i żebyśmy nie wpadli na mielizny. W czasie podróży odremontować mechaniczne motory. Ale jeżeli tylko zemy — zrobimy wszystko!

— Mielizny w czasie mojej wycieczki nie będzie! — z niespodziewanym tonem oznajmił nagle Alawdin.

— Co tu gadać! Zabierać się do roboty! — rzekł ktoś z tyłu półgłosem.

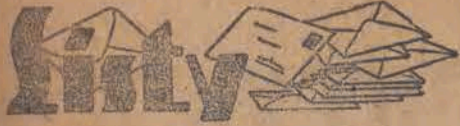
— No co? Bierzemy się?

Gusejn z niedowierzaniem, patrząc na twarz sąsiadów jakby nie wierząc, można wziąć się do roboty tak nagle i bez powodu.

— Ach, chłopcy, pokażemy im! — dek zerwał czapkę i zmiał ją w twarz jak gdyby z zamiarem zrzuć na ziemię.

— Trzeba ich wyzwąć — rzekł stanowieniem Kotejnikowa ogryzając zgnokcie. — Niech staną do wysiłku i będzie najlepiej!

(d. c.)



Opłaty radiowe

Mam własny, przedwojenny aparat radiowy, ukrywany przed okupantem przez rok i pół roku, trochę uszkodzony (reparacja kosztować będzie 300-400 złotych). Ale przybędę mógł korzystać z tego dobrodziejstwa?

Przed wojną abonament radiowy wynosił miesięcznie 3 zł., a rejestracja tylko 1 zł. Dziś Dyrekcja Polskiego Radia żąda od obywatela: 100 zł. za rejestrację i 50 zł. opłaty miesięcznej. Przecież taką opłatę może uiścić jedynie paskarz i szabrownik. Czy Dyrekcja Polskiego Radia nie znała kogoś, kogo ma służyć radio, bo klasa pracująca korzystała z dobrodziejstwa radia nie gdzie mogła. A tu jeszcze groźba: po 21 dn. każdy odbiórnik radiowy ulegnie konfiskacie.

Pytam wobec tego, kto ustanowił wysokość tych opłat, aby klasę pracującą wyeliminować jako słuchaczy radia? Do czego służyć i komu Polskie Radio? Czy przez wzmożenie się u nas radiofonizacja kraju?

Opłaty za prąd

Nawiązując do artykułu w "Głosie" z dnia 21 b.m., pod tytułem "Skandal elektryczny w Piotrkowie", koryguję twierdzenie, że Elektryczna Łódzka pobiera za 1 kw. gr. Nie zapominajcie, że prócz tych 80 gr. za kw. zużytego prądu płaci się jeszcze haracz w wysokości 25 zł. od licznikowo-miesięcznie. I kto dotychczas korzystał z ulgowej — znikoma ilość abonentów Łódzkiej Elektryczni.

Ja złożyłem w maju wniosek o ulgową opłatę, to jeszcze do dziś nie mam tego wyliczonego, w czerwcu zapłaciłem 174 zł. za zużyty prąd, a od kilku dni leży rachunek za czerwiec w wysokości 377 zł. Liczę po czterech złotych za kilowat — suma ta ma się mojemu dwutygodniowemu zarobkowi netto, a z czego mam żyć?

Zużycie prądu tak wysokie jest spowodowane brakiem opału, pokarm przyrządza się na elektrycznej kuchni. I do tego jeszcze dojdzie radioodbiórniki, który chce zaopiekować, to ile będę musiał płacić za prąd?

Józef Czerwiński.

O ciszę nocną

Do redakcji naszego pisma napływa wiele listów ze skargami na właścicieli radioodbiorników, którzy w późnych godzinach wieczornych nastawiają swoje aparaty, uniemożliwiają sasiadom nocny wypoczynek.

Proszę się robotników, że po ciężko przepracowanym dniu nie mogą się wyspać, bo jakiś sąsiad akurat w godzinach służącym im pracy do snu ma ochotę na słuchanie koncertów muzyki tanecznej.

Właściwie odpowiednie władze powinny zajmować się tą sprawą i wydać zarządzenia co do przestrzegania ciszy nocnej w mieście.

ODCZYT O MAUTHAUSEN

W niedzielę, dnia 12-go sierpnia w Pabianicach, w sali kina „Robotnik”, o godz. 10-iej odbędzie się odczyt Tomasza Rutkowskiego, b. więźnia z Mauthausen, na temat „Z Mauthausen do Polski”.

B., „sędzia” Delnitz przed sądem

Zdrayca Narodu broni się wykrętnie twierdząc, że „ratował Polaków i Żydów”

W dniu wczorajszym przed Sądem Specjalnym w Łodzi stanął były adwokat polski i zastępca sędziego do spraw szczególnej wagi z okresu 1939, Eugeniusz Delnitz. Przewód sądowy prowadzi Prezes Sądu Specjalnego Henryk Cieślak, sędziowie asesorzy: Andrzejak i Nadulska, oskarża prokurator Korytkowski.

W oczekiwaniu wejścia kompletu sędziów, oskarżony Delnitz kręcił się na ławie oskarżonych, wymienia ukłony i uśmiechy z licznymi zebranymi na sali Volksdeutscheami i przedstawicielkami poci nadobnej. Jest podstrzyżony a la Goeringa, ubrany elegancko. Nie znać po nim więźnia. Gładko wygolony kark błyszczą jak u „fuhrerów” najcięższej wagi. Tuż przed wejściem kompletu sędziów, ktoś podaje mu kilka śmiešnobiałych chusteczek.

Jego „działalność”

Oskarżono go o to, że wszedł w kontakt z wrogiem, że przyjął Volksliste, by pod jej płaszczykiem bogacić się i gromadzić złoto. Nie na próżno pracował „w polcie czoła”. Potrafił kupić sobie kamienicę w Bydgoszczy i kamienicę w Bochum, w Westfalii, taki był pewny zwycięstwa Fuehrera.

Gdy wstępował na wroga służbę, gestapo wydało mu przepiękne świadectwo, że jest stuprocentowym, pewnym, zaufanym Niemcem, że można na nim w zupełności polegać nie tylko dlatego, że władza światła niemieckim językiem, ale i z innych względów. Gestapo stwierdziło uroczyście, że swoim niemieckim, hitlerowskim przekonaniem dawał wyraz jeszcze do wojny 39 roku.

Sąd niemiecki wystawił Delnitzowi świadectwo, które się zachowało w całości, że Delnitz cieszył się jak najlepszą opinią władz niemieckich, że jest bardzo pomoc-

ny i zdolny Niemcem, który wiele dobrego zdołał dla sądu niemieckiego i wogóle dla niemieckiej sprawy.
W sądzie niemieckim w Piotrkowie publicznie powiedział na rozprawie przeciw niemieckim macherom aprowizacyjnym: „Nie można tych ludzi sądzić według kryteriów centralnej Rzeszy, gdzie moralność człowieka jest nieskończenie wysoka. Trzeba wziąć pod uwagę, że ci Volksdeutsche wychowywali się i żyli wśród społeczeństwa, które z natury rzeczy jest obciążone zbrodniczością, wśród społeczeństwa polskiego, od którego nauczyli się przestępować prawo. Trzeba to uwzględnić.”

I sąd niemiecki uwzględnił... skazał najważniejszego przestępcę na karę trzech lat więzienia, miast na karę śmierci.
Na wstępie przewodniczący Sędziowski Delnitz występuje z wnioskiem uznania Sądu Specjalnego za niekompetentny do sądenia sprawy.
Sąd po naradzie obwieszczył, że nie ma żadnych podstaw do skierowania sprawy na inne forum.

Jak on się broni

Następnie przewodniczący zadaje oskarżonemu pytanie, czy wie o co jest oskarżony?
Delnitz wypiera się wszystkiego i chce szeroko opowiedzieć o sobie.
Oto on, a nie kto inny ustąpił z zajmowanego stanowiska zastępcy sędziego do spraw szczególnej wagi z tego względu, że kazano mu aresztować kolejarzy przed świętem pierwszego maja. On „nie mógł znieść tego i przeniósł się do adwokaturny”.

Obronca maltretowanej klasy robotniczej

Wszyscy na pogrzeb

Tow. Tow. Piotra i Michałiny Zakrzewskich

Rada Okręgowa Związków Zawodowych w Łodzi zawiadamia klasę robotniczą o tragicznej śmierci tow. tow. Piotra i Michałiny Zakrzewskich zamordowanych przez krwawych zbirów spod znaku NSZ.
Manifestacyjny pogrzeb ofiar, które osierociły trójce dzieci — odbędzie się dziś dnia 11 sierpnia rb o godzinie 3 po poł. z lokalu Komitetu Dzelnicyckiego PPR Bałuty — przy ul. Zgierskiej 71.
Towarzysze, stawcie się wszyscy, dla oddania ostatniej posługi ofiarom agentów reakcji.

Rejestracja kart żywnościowych

Wydział Apropizacji i Handlu podaje do wiadomości posiadaczy kart żywnościowych na miesiąc sierpień:

- 1) Rejestracji kart żywnościowych należy dokonać w punktach rozdzielczych i u rzeźników
- 2) Termin rejestracji ustala się do dnia 20 sierpnia 1945 r. przy czym w sklepach rozdzielczych wycina się kupon rejestracyjny Nr. 1 u rzeźników zaś kupon Nr. 2.
- 3) Osoby otrzymujące karty żywnościowe po 20 sierpnia mogą dodatkowo zarejestrować się w terminie do 31 sierpnia.
- 4) Dodatkowa rejestracja w terminie od 20

do 31 sierpnia odbywać się będzie wyłącznie w sklepach rozdzielczych.

Sklep Nr. 46	Kilińskiego 153
„ 139	Zgierska 107
„ 8	Lokatorska 11
„ 126	Perla 9
„ 89	Traugutta 5
„ 106	Piramowicza 10
„ 40	Pomorska 63
„ 95	Nowo-Zarzewska 34
„ 148	Wolna 18

Rejestracja mięsa w dowolnych sklepach dzielniczych.

Ogłoszenie

Urząd Wojewódzki Łódzki poszukuje pracowników na stanowiska Inspektorów do przeprowadzenia kontroli w terenie w zakresie aprowizacji. Pierwszeństwo mają pracownicy obznajmieni z księgowością, oraz posiadający praktykę kontrolną. Podania wraz z życiorysem składać w Urzędzie Wojewódzkim, Ogrodowa 15, pok. 107.

Kto wie coś o losie syna mego, więźnia obozu w Mauthausen (Gusen II, blok II/4) TADEUSZA SIECZKOWSKIEGO Nr 101247, ur. 25.9.1920 r. w Warszawie, a szczególnie kolega — wzeźnia, który jakoby miał przyjąć od syna mego zlecenie zawiadomienia rodziny o egzekucji — proszony jest o krótką wiadomość: Felicjan Sieczkowski, Pabianice, Moniuszki, apteka.

Restauracja „Wiecha”

Łódź, Zawadzka 4
pod fachowym zarządkiem Wacława Dwlewskiego i Edw. Szczygielskiego poleca: smaczne, wykwintne śniadania, obiady i kolacje. Duży wybór win, wódek i likierów.
Ceny umiarkowane.

Ogłoszenia drobne

- ZAKŁAD fotograficzny A. Piotrowski Łódź Pl. Wolności 6, wykonuje zdjęcia ślubne i do wszelkich dokumentów szybko i ładnie.
- FABRYKA CUKRÓW Jerzy Karczewski Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawn. Podleśna) telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.
- POTRZEBNY młynarz do gotowania mydła. Wiadomość — Północna 9 m. 34. Żychalski.
- KIT szklarski „Eberol” w większej ilości nadszedł Łódź, ul. Zgierska Nr. 24.
- KTO WIE coś o losach Górskiego Tadeusza, przebywającego ostatnio w Gross-Rosen, Nr. 27200, proszony jest o łaskawie udzielenie informacji na adres: Rymanów koło Łodzi, ul. Hetmańska 69, Górski Henryk.
- OLÓW, PARAFINĘ kupuję stale. Bazar Katolicki Łódź, Sienkiewicza 49.
- POTRZEBNA zdolna kusznica. Narutowicza 9 m. 10.
- ZGUBIONO kartę ewakuacyjną, zaświadczenie lekarskie, zaświadczenie na zaślepek wojskowy i dowód osobisty na nazwisko Swaczyna Stanisław. Wieś Grabinice, gm. Rabin pow. Łódzki.
- KUPIE nożyce elektryczne na 120 volt. Piotrkowska 118 wytwórnia parasoli.
- CZYŚCIOŚĆ, Łódź, Kilińskiego 96. Wykonywa: cyklizowanie, wiórkowanie i froterowanie posadzek dębowych oraz czyszczenie szyb.

Potem, po wkroczeniu Niemców na tych miast wzięto go do pracy, jako człowieka świętynie znającego stosunki i język niemiecki. Bronił podobno Polaków i Żydów na każdym kroku. Wyprowadzał z ghettwa uwalniał z więzienia, otwierał obiecowane sklepy żydowskie, nawlezał kontakty z ghettem łódzkim, warszawskim i lwowskim, był uniwersalnym pośrednikiem, a wszystko za złoto i zagraniczną walutę.

Robiłem to tak z gestapowcami, że fundowałem im a potem umawialiśmy się, że zostaną wpłacone odwodnie sumy w złocie. Władzom niemieckim zaś oddawane były pełne kwoty w markach niemieckich. Gestapowcy brali do własnej kieszeni tylko różnice w wartości złota i papieru.

Tym dziwniejszy wydać się musi fakt, że właśnie nawet adwokatowi niemieckiemu było wzbronione obrony Polaków i Żydów. Tylko jeden Delnitz miał takie łoty. Nic dziwnego, że gestapo wydało mu taką pierwszorzędną opinię.

Zeznania świadków

Przed sądem przewija się dwudziestu kilku świadków ze strony oskarżenia i ze strony obrony. Świadczenia oskarżenia jednogłośnie stwierdzają żądze złota Delnitsa, lżenie narodu polskiego i współpracę z wrogiem. Świadczenia obrońcy, jak na komendę, jak wyuczony, prawie o jego wspaniałomyślności o jego wielkoduszności w stosunku do kilku osób, co Delnitz napewno zresztą robił, chcąc sobie stworzyć alibi. Nie był tak bardzo pewny swego zwycięstwa, kiedy żonę i dzieci przed dwoma laty wywiózł do Westfalii, gdzie zakupił sobie wspaniałą posiadłość.

Kiedys Delnitz przyjął u siebie sędziego Tadeusza Łuszczewskiego. Akurat wtedy wysiedlano Polaków z Warthelandu. Powiedział wtedy Delnitz że plan Hitlera, wysiedlenia Polaków za Ural, był genialny tylko przeszkodził temu Stalin.

A więc pracował Delnitz dla Niemców, co stwierdza przewodniczący niemiecki. Bogacił się, gromadził majątek.

Świadek Szperling zeznaje dręcząc od wzruszenia głosem, jak to zwrócił się do Delnitsa, by bronił jego matki. Delnitz już na przewodzie sądowym wpadł na staruszkę siedemdziesięcioletnią, by się przyznała, a gdy odpowiedziała odmownie, przekazał sprawę adwokatowi Wentlandowi, znanemu w Łodzi gestapowcowi, który był jego współnikiem, gdy razem prowadzili kancelarię adwokacką. Wentland zaś tak pokierował sprawą, że Szperlingowa została skazana na dwa lata obozu koncentracyjnego.

Taki był Delnitz, wierny sługa hitlerowskiego reżymu.

Przewodniczący, po wysłuchaniu dwudziestu czterech świadków odłożył dalszy ciąg rozprawy do dnia dzisiejszego.

— O —

Z TEATRU WOJSKA POLSKIEGO.

Dzisiaj i dni następnego w Teatrze W.P. sztuka Rachmanowa p.t. „Niespokojna Starość” w tłumaczeniu p. Hertza.

— X —

TEATR Powszechny TUR (UL. 11 LISTOPADA 21).

Sobota, dn. 11 b.m. godz. 19. „Panna Małczyńska” Zapolskiej.

OSTATNIE 4 DNI oglądu **„INNE CZASY”** w Teatrze „SYRENA”, Traugutta 1. W niedzielę 12.VIII DWA PRZEDSTAWIENIA o g. 17 i 20.

WSZELKIE MUZYKALIA ZEDAWAJ u „PLYTOMANA” ul. PIOTRKOWSKA 34. W niedzielę 12.VIII DWA PRZEDSTAWIENIA o g. 17 i 20. Wacław Lopaciński (Główna) Marsz. J. STALINA 40.